GAZETA KRAKOWSKA

Nro 99.

Z KRAKOWA DNIA 10. GRUDNIA 1815 Roku W NIEDZIELĘ

Z Warszawy d. 2 Grudnia.

Dnia 28 Deputacya Towarzystwa Dobroczynności, a na iey czele JW. Wawrzęcki, członek rządu tymczasowego, otrzymała posłuchanie u N. Pana. Ludzkością tchnący Monarcha, przyiął ią dobrotliwie, piękny zamiar Towarzystwa z czułością pochwalił, i o wspieraniu onego z swey strony nayłaskawiey zapewnił.

Dnia tegoż raczył N. Pan przyiąć obiad u JO. Xcia Sułkowskiego Jenerała dywizyi, i zaszczycić swą bytnością u JO. Xiężney z Flemingow Czartoryskiey zabawę wieczorną, podczas którey dobrana młodzież płci obojey wystawiała pozalekką gazą w pantominie i w kształtnym składzie rozmaitych figur obrazy allegoryczne. Balik dziecinny ukończył ten przyiemny widok. N. Pan bawił tu przez dwie godziny z naywiększą uprzeymością i iak prawdziwy oyciec pomiędzy dziećmi swoiemi.

Bal wzmiankowany w przeszłey naszey Gazecie u JW. Stanisł. Potockiego Sen. Woiew. na dniu 25 z. m. który N. Pan przytomnością swoią zaszczycić raczył i bawić do godziny 12tey, szczególniey uderzył wszystkich kształtnością i wytworem gustu w urządzeniu, przybraniu i porządku.

N. Pan raczył mianować Senatorami kilku z naystarszych Jenerałow woyska Polskiego, posunąć na wyższe stopnie wielu officerow tegoż woyska; rozdać zasłużonym ozdoby orderow Orła białego, S. Stanisława, S. Włodzimierza i S. Anny, podzielić order Swiętego Stanisława na klas kilka; lecz o tem wszystkiem, a mianowicie co do imiennego wyszczególnienia osób temi łaskami Jego Cesarsko-Królewskiey Mości zaszczyconych, nie ośmielamy się ieszcze nic więcey donieść, oczekuiąc w tey mierze urzędowego do wiadomości publiczney podania.

W tych dniach cztery bataliony gwardyi, dwa Rossyyskie i dwa Polskie, czyniły koleyno na placu Saskim w obecności N. Pana rozmaite obroty woyskowe, któremi Jego Cesarzewiczowska Mość W.

Xże Konstanty dowodził. — Dnia 1 b. m. przeciągnęły na tym placu przed N. Panem powracaiące do oyczyzny w naywiększym porządku: kilka bateryy artyleryi Rossyyskiey pieszey i konney, tudzież liczny oddział pontonów.

JP. Grzegorz Tomaszyński Sekretarz w biórze Ministerstwa woiennego miał szczęście otrzymać od N. Pana przez ręce JO. Xcia Wołkońskiego Jenerała Adjutanta pierścień brylantowy, za pilność i nadzwyczayną biegłość w sztuce piśmienney.

Dnia 25 z. m. zaczęły się u nas mrozy, i śnieg spadł taki, że od kilku dni mamy sanna. Z mrozow mieliśmy do dziś dnia naywiększe 9 i 10 stopni. Most stoi ieszcze na Wiśle. Dziś znaczna odwilż.

Z Poznania d. 25 Listopada.

Jey Krolewiczowsko - Xiążęca Mość Ludwika, Xiężna Pruska Radziwiłłowa JO. Xiążęcia Namiestnika w Wielkiem Xięstwie Poznańskiem Małżonka uproszona od członkow Zgromadzenia Panieńskiego w tuteyszem W. Xięztwie utworzonego, aby toż Zgromadzenie pod swoię wzięła opiekę, nie odmawiaiąc im tego dowodu szacunku i uprzeymości, podięła się zwierzchniego nad Zgromadzeniem dozoru. Z szczególnem zaś ukontentowaniem przychyliła się do życzenia, aby znayduiące się ieszcze u członkow Zgromadzenia pieniądze i rzeczy dobrowolną zebrane składką, lub nadal zbierać się mogące, obrócone były na wsparcie licznych ubogich i kalekow w tuteyszem mieście i W. Xięztwie żyiących, którym nadchodząca zima naydotkliwszą grozi nędzą. Tym końcem Jey Królewiczowsko - Xiążęca Mość za kwitami przyymować będzie wszelkiego rodzaiu dary, czy to gotowe pieniądze, czyli roboty białogłowskie, lub cokolwiek bądź czułe obywatelki W. Xięztwa Poznańskiego poświęcić zechcą ku uldze nieszczęśliwych współziomkow. Złożone ofiary, w dniu wyznaczyć się maiącym, przez publiczną licytacyą naywięcey daiącemu przedane będą.

Z Wiednia d. 2 Grudnia.

Podług doniesień z Wenecyi N. Cesarz lustrował d. 19 Listopada nowo utworzoną Wenecką szlachecką gwardyą. Składa ona się z 80 młodzieży naypierwszych familiy, którzy z własney chęci poświęcili się na usługi J. C. R. Mci pod dowodztem P. Michieli i naykosztowniey się ubrali. D. 20 zwiedzili NN. Cesarstwo wyspy Burano i Torcelle.

Onegday nadzwyczayny goniec przywiozł tu z Paryża

Głowny traktat między zprzymierzonemi Mocarstwami i Francyą w Paryżu d. 20 Listopada 1815 zawarty.

Gdy Mocarstwa zprzymierzone przez połączone usiłowania i pomyślność swoiego oręża uratowały Francyą i Europę od klęsk, któremi groziło im zuchwale przedsięwzięcie Napoleona Bonapartego i połączone z nim rewolucyyne środki, i gdy oprocz tego przychylaiac się do życzeń N. Króla Francuzkiego, tak ażeby szczęśliwie przywrócony porządek we Francyi utrzymany był przez nienaruszone utwierdzenie powagi Królewskiey i aktu konstytucyynego, iako też przywrocone zostały między Francyą i ościennemi Mocarstwami dawne stosunki wzaiemnego zaufania i przychylności, które szkodliwy wpływ rewolucyi i sy-

stema zdobyczy zniszczyły, przekonały się oraz, iż ostatni ten cel dopiętym bydź nie może iak tylko przez umowę, która zapewniałaby Mocastwom zprzymierzonem słuszne wynagrodzenie za przeszłość i zaspokaiaiącą rękoymią na przyszłość, przeto wspólnie z N. Królem Francuzkim naradzały się nad sposobami do zawarcia takowey umowy. Aże przypadaiące Mocarstwom wynagrodzenie nie mogło ani wyłącznie w ustąpieniu kraiow, ani wyłącznie w pieniądzach nastapić, bez uszkodzenia Francyi w iedney lub drugiey odnodze istotnego iey dobra, uznano zatem dogodniey połączyć obie te drogi, ażeby uniknąć obu nieprzyzwoitości, co NN. Cesarze i Królowie za pierwszą, a przez obie strony zarowno uznana potrzeba zostawienia w granicach Francuzkich oznaczoney liczby zprzymierzonego woyska, za drugą przyięli zasadę, i uchwalili, iżby na tych zasadach ułożony był głowny traktat.

W takim zamiarze i do umowienia, ułożenia i podpisania rzeczonego traktatu mianował Nayiaśnieyszy Cesarz, &c. w swoim i Zprzymierzyńcow imieniu z iedney, a Nayiaśnieyszy Król Francuzki i Nawarry z drugiey strony, pełnomocnikami, iako to: N. Cesarz Austryacki, Król Węgierski i Czeski, P. Klemensa Wacława Lotara Xcia Metternich-Winneburg-Ochsenhausen, kawalera orderu złotego Runa, wielkiego krzyża, Węgierskiego orderu S. Szczepana, orderow S. Jędrzeia, S. Alexandra Newskiego i S. Anny pierwszey klassy, wielkiego krzyża legii honorowey, orderow Słonia, Anonciacyi, czarnego i czerwonego orła, Serafina, Toskańskiego S. Józefa, Wirtemberskiego złotego orła, Badeńskiego Wierności, S. Jana Jerozolimskiego, &c. Kanclerza orderu woyskowego Maryi Teressy, Kuratora C. K. akademii pięknych kunsztow, Szambelana, aktualnego taynego Radcę i Ministra konferencyynego stanu i związkow zagranicznych N. Cesarza Austryackiego, Króla Węgierskiego i Czeskiego; i P. Jana Filipa Barona Wessenberg, kawalera wielkiego krzyża Węgierskiego orderu S. Szczepana, orderu Sardyńskiego S. Maurycego i S. Łazarza, Pruskiego czerwonego orła, Bawarskiego, Toskańskiego S. Józefa, i Badeńskiego wierności, Szambelana i aktualnego taynego Radcy N. Cesarza Austryackiego, Króla Węgierskiego i Czeskiego, — A N. Król Francuzki i Nawarry P. Amanda Emanuela du Plessis Xcia Richelieu, kawalera orderu Król. i woyskowego S. Ludwika i Ces. Rossyyskich orderow S. Włodzimierza i S. Jerzęgo, Para Francyi, pierwszego szambelana i Ministra związkow zagranicznych N. Króla Francuzkiego i Prezesa rady Ministrow: którzy po wymianie przyzwoicie napisanych swoich pełnomocnictw podpisali następuiące artykuły:

Art. 1. Granice Francyi zostaią takie same iak były w roku 1790, z odmianami, iakie ninieyszy artykuł w iedney lub drugiey stronie oznacza: 1) Na granicy północney pozostanie liniia graniczna, iak była traktatem Paryzkim roku 1814 ustanowiona, aż na przeciwko Quievrain; ztamtąd poydzie dawną granicą Niderlandzką, byłego Arcybiskupstwa Leodyyskiego i około Xięstwa Bouillon iak była w roku 1790, tak iż wcięte powiaty Philipewille i Marienburg z twierdzami tegoż

)2(

nazwiska, wraz zcałem Xięstwem Bouillon, pozostaną za granicą Francuzką. Od Villers przy Orval (na przedziale departamentu Ardenow od Xięstwa Luxemburskiego) aż do Perle na wielkim gościncu z Thionville do Trewiru, pozostanie liniia graniczna iak była traktatem Paryzkim oznaczona. Od Perle idzie przez Lanndorf, Wallwik, Schardorff, Niederweiling, Pelchweiler, tak iż wszystkie te wsie z ich parafiami zostaią przy Francyi aż do Houvre, i ciągnie się potem przez byłe granice Xięstwa Saarbrücken, tak iż Saarlouis i bieg rzeki Saary z leżącemi na prawey stronie tey linii mieysca z ich parafiami zostaią za granicami Francyi. Od granicy byłego Xięstwa Saarbrücken pozostanie ta sama granica, która oddziela teraz kray Niemiecki od departamentow Mozeli i Niższego Renu aż do rzeki Lautery, którą na przyszłość aż do uyścia swego do Renu stanowi granicę. Cały kray na lewem brzegu Lautery wraz z twierdzą Landau, przyłączony iest do Niemiec. Miasto Weissenburg, które ta rzeka przecina, pozostanie iednak całe przy Francyi, z obwodem nieprzenoszącym tysiąc Francuzkich sążni na lewem brzegu Lautery, co wyznaczyć się maiący kommissarze oznaczą. — 2) Od wszczęcia rzeki Lautery i wzdłuż departamentow Niższego i wyższego Renu, Duby i Jury pozostanie granica tak iak ią traktat Paryzki oznaczył. Środek Renu stanowi granicę między Francyą i kraiami Niemieckiemi; własność zaś wysp, iak będzie ustanowiona, pozostanie niezmienną, chociażby ta rzeka koryto odmieniła. Wysokie umawiaiące się strony wyznaczą w przeciągu 3 miesięcy kommissarzow do oznaczenia rzeczoney własności wysp. Połowa mostu między Strazburgiem i Kel na leżeć ma do Francyi, a druga do Wielkiego Xięstwa Badeńskiego — 3) Dla zapewnienia bezpośredniego związku między kantonem Genewskim i Szwaycaryą, ta część kraiu Gex, która na prawey stronie ieziora Genewskiego, na południowey kantonu Genewskiego, na półnoeney kantonu Wodzkiego leży i w linii od zachodney strony zaymuiącey Colley-Bassy i Megrin, tak iż mieysce Ferney zostanie przy Francyi, ma bydź idze Szwaycarskiey ustąpiona i do kantonu Genewskiego przyłączona. Liniia ceł Francuzkich pociągnie się na zachod od Jura, tak iż cały kray Gex pozostanie za tą liniią. — 4) Od granicy kantonu Genewskiego aż do morza środziemnego pozostanie ta sama liniia graniczna, która w roku 1790 oddzielała Francyą od Sabaudyi i Hrabstwa Nicei. Ustanowione traktatem 1814 roku stosunki między Francyą i Xięstwem Monaco ustaią na zawsze i wracaią się dawnieysze między rzeczonem Xięstwem i N. Królem Sardyńskim. — 5) Wszystkie powiaty i okręgi, które znayduią się za granicami Francuzkiemi, tak iak są ninieyszym artykułem oznaczone, pozostaią przy Francyi. — 6) Wysokie umawiaiące się strony wyznaczą w przeciągu 3 miesięcy po podpisaniu ninieyszego traktatu kommissarzow do ułożenia tego wszystkiego, co się tycze obu stronnych ustąpień, a po ukończeniu tego zrobione będą mappy i pale oznaczaiące wszędzie granice zabite zostaną.

— II. Twierdze i powiaty, które na mocy poprzedzaiącego artykułu nie należą iuż do Francyi, maią bydź w oznaczonym czasie w dołączoney do 9go arty-

kułu niniéyszego traktatu woyskowey umowy zprzymierzonem Mocarstwem do dalszego rozrządzenia oddane, i N. Król Francuzki zrzeka się na zawsze w swoim i następcow swoich imieniem wszelkich praw i dotychczasowey samowładney własności nad rzeczonemi twierdzami i powiatami.

— III. Przez wzląd, iż warownie Huningi były zawsze przedmiotem trwogi dla miasta Bazylei, wysokie umawiaiące się Mocarstwa chcąc lidze Szwaycarskiey dać nowy dowod swey przychylności i troskliwości, ugodziły się na zburzenie warowni Huningi, i Rząd Francuzki z tegoż względu obowięzuie się nie przywracać ich tam nigdy, ani też o trzy mile od Bazylei zakładać nowych warowni. — Neutralność Szwaycaryi rozciąga się na kray północno - zachodniey linii, która ciągnie się od Ugine, zaymuiąc to miasto, aż do południowey strony ieziora Annecy przez Faverge do Lecheraine, a ztamtąd do ieziora Bourges aż do Rodanu, tak iak była 92 artykułem uchwał Wiedeńskiego kongressu do prowincyy Chablais i Faucigny rozciągniona.

— IV. Zapłacić się maiąca w gotowych pieniądzach część wynagrodzenia zprzymierzonem Mocarstwom od Francyi, stanowi się w summie siedem set milionow Frankow. Sposob i czas wypłacenia iako też bezpieczeństwo tey summy oznaczone są w oddzielney umowie, która ma taką samą moc i ważność, iak gdyby co do słowa była do niniéyszego traktatu wciągniona.

— V. Gdy stan niespokoyności i zaburzeń, których skutki po tak mocnych wstrząśnieniach, a zwłaszcza po ostatnim zamachu, mimo oycowskich uczuciow Monarchy Francuzkiego i zaręczonych przez konstytucyą wszystkim klassom iego poddanych korzyści, czuć się ieszcze Francyi daiące, wkładaią na ościenne Mocarstwa obowiązek tymczasowey przezorności i środkow bezpieczeństwa, przeto uznano za nieuchronną potrzebę, ażeby korpus zprzymierzonego woyska zaiął do niejakiego czasu woyskowe stanowisko w granicach Francuzkich, z wyraźnem atoli zastrzeżeniem iż to zaięcie niema bynaymniey naruszać samowładności i uznanych i zatwierdzonych niniéyszym traktatem posiadłości N. Króla Francuzkiego. Liczba tego korpusu niema przenosić 150,000 głów. Wodz iego mianowany będzie przez zprzymierzone Mocarstwa. Korpus ten osadzi twierdze Konde, Walenciennę, Bouchain, Cambray, Lequesnoy, Maubeuge, Landrecies, Avesnes, Rocroy, Givet z Charlemont, Mezieres, Sedan, Montmedy, Thionville, Longwi, Bitsch, i mostowy szaniec Fort-Louis. Aże utrzymanie tego woyska należy do Francyi, wszystko zatem co się tycze tego przedmiotu ułożone zostanie w oddzielney umowie. Oddzielna ta umowa, maiąca taką samą moc i ważność, iak gdyby co do słowa była w niniéyszy traktat wciągniona, oznaczy oraz stosunki między zostaiącem we Francyi woyskiem i władzami cywilnemi i woyskowemi kraiowemi. Czas woyskowego zaięcia nie ma przeciągać się nad lat 5. Może się prędzey ukończyć, ieżeli po 3 latach zprzymierzeni Monarchowie przekonaią się wraz z N. Królem Francuzkim, że powody które ich

do tego środka zniewoliły, przez położenie rzeczy, wzaiemny interes Mocarstw, a mianowicie przez postęp przywroconego we Francyi porządku i spokoyności, ustały. Jakikolwiek iednak będzie wypadek tego przekonania się, wszystkie zaięte przez zprzymierzone woyska twierdze i stanowiska maią bydź po 5 latach bez żadney zwłoki opuszczone i N. Królowi Francuzkiemu lub iego następcom oddane.

— VI. Woyska obce, które nie należą do pozostałego korpusu, opuszczą Francyą w przepisanem czasie w umowie dołączoney do 9go artykułu ninieyszego traktatu.

— VII. W wszystkich kraiach, której mocą ninieyszego traktatu lub z mocy układow dostały się pod inne panowanie, zostawia się tak kraiowcom, iako i cudzoziemcom iakiego bądź są stanu i narodu 6cio letni czas od wymiany zatwierdzeń ninieyszego traktatu, ieżeli tego potrzebę uznaią, do sprzedania swey własności i przeprowadzenia się do kraiu do którego zechcą.

— VIII. Wszystkie rozrządzenia Paryzkiego traktatu pod d. 30 Maia 1814 tyczące się przez ow traktat ustąpionych kraiow, maią się do ustąpionych przez ninieyszy traktat powiatow zarowno stosować.

— IX. Wysokie umawiaiące się Mocarstwa zapatrzywszy się na niedopełnienie w 19tym i następnych artykułach Paryzkiego traktatu 1814 iako też w dodatkowem artykule do tegoż traktatu między Angliią i Francyą zawartego obiętych słusznych pretensyy, a chcąc tem rozrządzeniom większą moc nadać i zapewnić ich dopełnienie, ugodziły się na oznaczenie ich w oddzielnych dwoch umowach, które taką moc i ważność mieć maią, iak gdyby co do słowa do ninieyszego traktatu były wciągnione.

— X. Wszyscy w czasie nieprzyiacielskich krokow zabrani z iedney i drugiey strony jeńcy i zakładnicy, maią bydź w iak naykrotszym czasie uwolnionemi. Toż samo rozumie się o jeńcach zabranych przed traktatem d. 30 Maia 1814 ieżeli ieszcze nie są zwroconemi.

— XI. Traktat Paryzki pod d. 30 Maia 1814 i wyroki Kongressu Wiedeńskiego pod 1d. 9 Stycznia 1815 utrzymane są i zatwierdzone w całey mocy, w czem nie są przez ninieyszy traktat zmienione.

— XII. Ninieyszy traktat z dołączonemi do niego umowami ma bydź razem zatwierdzony, a zatwierdzenia wymienione bydź maią w przeciągu dwoch miesięcy lub prędzey ieżeli można. W dowod czego podpisali go obustronni Pełnomocnicy i wyciśnieniem swoich pieczęci. W Paryżu d. 20 Listopada 1815.

(Podp.)

Xże Metternich. *Richelieu.*
Baron Wessenberg.

Artykuł Dodatkowy.

Gdy Wysokie umawiaiące się Mocarstwa pragną szczerze widzieć przywiedziony do skutku środek, którem trudniły się na Kongressie Wiedeńskim, względem zupełnego i powszechnego zniesienia handlu Afrykańskiemi niewolnikami, każde z nich zabroniło iuż bez żadnego wyiątku kraiom, osadom i poddanym swoim trudnienia się takowym handlem, obowięzuią się zatem na nowo użyć połączonych sił swoich, dla utrzymania na-

koniec zasady, którą w oświadczeniu swoim pod d 4 Lutego wyrzekły, i niezwłocznie poleca swoim posłom przy Dworach Londyńskim i Paryzkim, ażeby umówili się względem nayskutecznieyszych środkow do zupełnego i ostatecznego zniesienia tak obmierzłego i prawami Religii i natury potępionego handlu — Niniejszy artykuł dodatkowy ma mieć taką samę moc i ważność, iak gdyby był co do słowa do traktatu dnia dzisieyszego zawartego wciągniony. W dowod czego podpisali go obustronni Pełnomocnicy z wyciśnieniem swoich pieczęci. W Paryżu d. 20 Listopada 1815. (Podp.)

Xże Meternich. *Richelieu.*
Baron Wessenberg.

Z Paryża d. 20 Listopada.

W dniu urodzin Królewskich (17 b. m.) posłowie Dworow pokrewnych, (Hiszpański i Neapolitański) wielcy urzędnicy, ministrowie, Xże Reggio (Marsz Oudinot) na czele głownego sztabu gwardyi narodowey, tudzież mnostwo jenerałow i wyższych officerow udali się do Tuilleries dla złożenia swoich życzeń Monarsze. Monsieur, Xżna Angouleme i Xże Berry iedli tego dnia z Królem śniadanie, po którym przyiął J. K. Mość owdowiałą Xżnę Orleanu. Po południu było nadzwyczayne posiedzenie rady stanu, a w wieczor widziano wiele domow oświeconych i chorągwiami przyozdobionych.

D. 18 około godziny 3ciey z południa wszedł tu oddział 1ogo pułku grenadyerow i woltyżerow, którzy przeznaczonemi są bydź do Królewskiey gwardyi wcielonemi. Gdy około okien Królewskich przechodzili, zawołał Król: "Dobry dzień, waleczni moi przyiaciele, bardzo mi przyiemno was widzieć.„ Przed niemi szła znaczna liczba gwardyi i towarzyszyła im do koszar. Podczas całego przechodu rozlegały się okrzyki: Niech żyie Król! Niech żyią Burbonowie! Na co gwardya Paryzka odpowiadała: Niech żyie waleczny 1oty Pułk! Niech żyie Xże Angouleme! Naystarszy z grenadyerow niosł popiersie Królewskie, którem miasto Blois udarowało ten oddział.

Sprawa Marszałka Neja.

D. 16 postanowiła izba Parow, iż w czasie tey sprawy żaden członek nie może się oddalić bez podania słusznych przyczyn i zezwolenia izby. Zezwoliła także izba na oddalenie się Xcia Talleyranda, Hr. Jaucourt, Marszałkow Gouvion St. Cyr i Augereau, ponieważ iuż poprzedniczo do tey należeli sprawy. Przy imiennem wzywaniu znalazło się 161 członkow obecnych. (Wszystkich iest 214.) Niedostaie 7 duchownych Parow, 6 świeckich, ponieważ iuż do tey sprawy należeli, 5 stawaiących iako świadkowie, a reszta brakuiących albo iest chora, albo za zleceniami Królewskiemi wyiechała, albo też z słusznych przyczyn należeć do tey sprawy nie może. — Pierwszy Prezes, Baron Seguier, podał izbie instrukcyą Królewską, potem czytane były papiery, co do godziny 8 w wieczor trwało.

Na posiedzeniu d. 17 ieden z obecnych Ministrow przeczytał izbie akt oskarżenia Marszałka Neja, i złożył go wraz z należącemi do niego pismami izbie, iako to 1) Rozkaz aresztowania Neia; 2) Rozkaz rozpoczęcia iak nayprędzey iego sprawy; 3) Dodatek do aktu oskarżenia i list rekwizycyyny. Tu oddalili się Królewscy Kommissarze, a izba po naradzeniu się, postanowiła, iż Michał Ney, Marszałek Francyi, oskarżony prawnie o wiel-

ka z rodnia i targnienie się na bezpieczeństwo kraiu, ma bydź aresztowany, tudzież, iż sprawa iego w przyszły wtorek d. 21 b m. formalnie się rozpocznie. Na tem posiedzeniu znaydowało się 159 Parow, którzy wszyscy wraz z Prezesem to postanowienie podpisali.

Dla redaktorow Paryzkich gazet ma zawsze bydź podczas sprawy 12 mieysc zachowanych, ażeby iak nayobszerniey była oney publiczność uwiadomiona.

Biega tu list Marszałka Neia do posłow 4 wielkich Mocarstw, wzywaiący ich wsparcia w swey sprawie. Lecz wątpią, aby był prawdziwy. Małżonka iego miała d, 17 audyencyą u Xcia Wellingtona, ale odmowił iey mieszania się do tey sprawy.

Mowią, iż obrońca Neja, P. Berrger, chce 12 godzin za nim mowić.

Ney udaie teraz, iakoby z iego przyczyny Francuzi przegrali bitwę pod Belle Alliance, ponieważ z umysłu nie dopełnił rozkazow Bonapartego. (Pamiętne zapewne iest iego oświadczenie w izbie Parow po 20 Czerwca, w ktorem obwiniał Bonpartego, iż z słabemi siłami dał mu do nieuskutecznienia rozkazy.) Poki sprawa Neja ciągnąć się będzie, chodzić będą co noc mocne patrole gwardyi narodowey. Woyska zaś obce stoią na każde zawołanie w koszarach w gotowości.

— *D.* 21 —

Sprawa byłego Dyrektora poczty Lavalette rozpoczęła się d. 18 w sądzie kryminalnym i zakończyła się wczoray. Lavalette był obwiniony 1) iż na 6 dni przed 20 Marca udał się do pałacu Xżny St.: Leu; 2) iż d. 20 odebrał pocztę na rzecz Cesarza; 3) iż przybrał tytuł jeneralnego Dyrektora; 4) iż przybycie iego z Fontainebleau do Paryża ułatwił. Lavalette bronił się naypierwey sam, potem usprawiedliwiał go iego obrońca, P. Tripier, lecz wszelako na śmierć skazany został.

Wszystkie pisma Francuzkie utrzymuią, iż po ogłoszeniu traktatu wszystkie obce woyska ustąpią także z Paryża.

Dwa członki sądu woyskowego na Neja złożonego, które dały głosy, iż iest przyzwoity, są Jenerałowie Villate i Gazan.

Wyrok kommissyi publicznego oświecenia pod d. 31 p. m. zniosł uczone wydziały w następuiących miastach: Amiens, Bordeaux, Bourgés, Cohors, Clermont, Douay, Limoges, Lyonie, Montpellier, Nancy, Nicei, Orleanie, Pau, Poitiers, Renn i Rouen, iako też wydziały umieiętności w Besanson, Lyonie i Metz.

Jeden z Francuzkich jenerałow żalił się przed kilku dniami przed Gubernatorem Paryzkim na rozkaz opuszczenia stolicy, ponieważ nie zbywa mu na sposobie utrzymania się &c. Widząc, iż nic wskurać nie może, pochwycił będący na podręczu noż i przebił się. — Z Ministerium woiennego wyyść w krótce ma 3 do 400 oddalaiących od służby wyrokow.

Od kilku dni rozchodzi się pogłoska, iż u P. Clary, szwagra Józefa Bonapartego, odkryto skarb, który były Cesarz u niego złożył.

Ktoś powiedział w obecności Taleyranda:

"Izba Deputowanych uratowała Francyą." *Prawda* (odpowiedział Talleyrand) iak gęsi kapitolium! "

DODATEK
DO Nro 99.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 10 GRUDNIA 1815 Roku W NIEDZIELĘ.

W dniu 6 Grudnia z szedł z tego Swiata nagłą śmiercią, znany z cnot Obywatelskich, a nadewszystko domowych W. Augustyn Ostoia Siemóński, Radca Ptu Krakowskiego, Dziedzic dóbr Charzewice w Pcie Skalbmierskim.

W Księgach Przeznaczenia podobało się Naywyższey Istności określić życie tego szanownego Męża do lat 34; niepozwalaiąc cieszyć się nim Towarzystwu, którego był ozdobą, Publiczności, którą szanować umiał, Czułey Jego Małżonce, Dzieciom i Familii, od których był kochany, Włościanom, których był wiecey Oycem niżeli Panem. Umarł w wsi Syna swego Smierdząca. Nabożeństwo za duszę Jego odprawione zostało w Kościołach Parafialnych Osala i Raycza, wsiach Zony i Dzieci Jego dziedzicznych.

Sic fata tulere sic voluerunt Dii.

Z Warszawy d. 5 Grudnia.

Onegday, dnia 3 b. m. w niedzielę po ukończonem w kaplicy zamkowey nabożeństwie, Nayiaśnieyszy Cesarz i Król, Pan nasz Miłościwy pożegnawszy łaskawie zebrane na pokoiach osoby, wyiechał przed samem południem z tey stolicy do Petersburga. Od rogatek Pragskich przez Podprefekta Powiatu Warszawskiego z gwardyą honorową do granicy Powiatu odprowadzonym został. O godzinie wpół do drugiey po południu przybył do Okuniewa stacyi przeprzęgowey z Warszawy, na którey przyięty był przez Prefekta Departamentu, Podprefekta Powiatu Stanisławowskiego i gwardyą honorową przy przeprzęgu, który przed domem Pocztni, strza mieyscowego urządzonym został. N. Pan raczył przyiąć podaną Mu prozbę przez 4ch małych synow Pani Arndt z domu Maignien Pocztmistrzowey stacyi Okuniewa, w którey też upraszała Monarchę, aby syna iey 5go niedawno urodzonego do chrztu trzymać raczył: skłoni się dobrotliwie N. Pan do żądania, i przytomnemu Prefektowi Dep. mieysce swoie przy obrządku chrztu zastąpić rozkazał; poczem w dalszą udał się podroż. Towarzyszą Mu życzenia i błogosławieństwa Polakow; koiących w sobie żal ztąd pochodzący nadzieią rychłego znowu oglądania Monarchy swoiego, i tem przeko-

naniem, iż rownie w oddaleniu, iak w bliskości, czuwać będzie nad ich szczęściem z wrodzoną sobie oycowską troskliwością.

N. Pan poświęcał wszystkie chwile pobytu swego w Warszawie ciągłym pracom, maiącym w celu urządzenie i dobro kraiu naszego. Uyrzemy w krotce, iak zaprowadzić się maiące ważne w rządzie od miany rozwiiać się zaczną, o czem w czasie swoim donosić będziemy z urzędowego źrodła.

W tych dniach Rada Municypalna Miasta Stołecznego Warszawy, i W. Stanisław Węgrzecki Prezydent Municypalności tey Stolicy iako tłumacz uczuć nayczulszey wdzięczności obywateli i mieszkańcow całego miasta dla JO. Xcia Jmć Barclay de Tolly Feldmarszałka woysk Rossyyskich, i osób Naywyższy Rząd tymczasowy Xięstwa Warszawskiego składaiących, bite medale na pamiątkę czci i uszanowania dla Mężow, którzy przewodem Namiestnictwa powierzonego, idąc drogą powołania swego, zawsze i ciągle stolicę tę zaszczycali opieką, tymże Mężom, to iest: JO. Xciu Jmć Barclay de Tolly Feldmarszałkowi, na ręce JW. Łańskoy Prezesa Naywyższey Władzy Namiestniczey Królestwa Polskiego, tudzież, samemu JW. Łańskoy Prezesowi, JW. Novosilcoff Wiceprezesowi, JW. Wawrzeckiemu i JO. Xciu Jmć Lubeckiemu Członkom Naywyższey Władzy Namiestniczey tymczasowey Królestwa Polskiego przy dołączonych w szczególności do każdego z JOO. i JWW. osób adressach, zapewniaiących niewygasłą nigdy w ich sercach pamięć i wdzięczność, mieli zaszczyt ofiarować i złożyć, które przez wspomnione szanowne osoby łaskawie przyiętemi zostały.

Wspomniony w przeszłey Gazecie naszey W. Grzegorz Tomaszyński Sekretarz w Ministerstwie Woiennem otrzymał pierścień brylantowy od N. Cesarza i Króla szczególniey za zrobiony przezeń rysunek piórem, wyrażaiący myśl Polaka w roku 1814, który ściągnął na się uwagę N. Pana.

Zaczął się temi dniami przechod przez Warszawę powracaiącego z Francyi do oyczyzny korpusu Rossyyskiego, dowodztwa JW. Jenerała piechoty Doktorowa. Przeszły iuż artylerya, pułk kozakow i dywizya kiryssyerow z czterech pięknych pułkow złożona. Przechod jazdy ukończy się w przyszłą sobotę. Ciągnąc potem będzie piechota, i cały korpus przeydzie Wisłę w ciągu bieżącego miesiąca.

Przechodzące podobnież Wisłę pod Płockiem woyska Rossyyskiego, wstrzymane tam zostały przez zerwanie się mostu, który iednak iak nayśpiesznicy naprawiaią.

Po krotkiey odwilży nastały tu znowu od dwoch dni małe mrozy.

Z Wilna d. 19 Listopada d. k.

W nocy z 8go na 9ty przybyli tu z zagranicy powracaiący WW. Xiążęta Mikołay i Michał. Nazaiutrz przyięli rożnych urzędnikow, Rektora szkoły główney, i znacznieyszych obywateli. Obiechali miasto i okolice, a obiadowali u Gubernatora woiennego. Wieczorem całe miasto oświecono.

Dnia 5 przeiechał przez Połongę Xiążę Barclay de Tolli iadący do Petersburga.

Od Granic Hiszpańskich d. 20 Listopada.

Gazeta Francuzka donosi pod d. 5 Listopada z Madrytu, że były Minister woienny Balleysteros odebrał inne przeznaczenie; udać się ma do Pampeluny, gdzie zostawać będzie pod dozorem zwierzchności, rownie iak Marszałek polny Don Juan Martinez (Empecinado) w Monzon w Arragonii. Mowią, lubo bez pewności o uwięzieniu dwoch ieszcze ważnieyszych osób w Madrycie, iako też o poważnieniu się z Anglią.

Podług urzędowego doniesienia z Peru 'pobił Jenerał Ramires rokoszanow z Cusco w głowney bitwie d. 11 Marca nad rzeką Huncachirivor, w którey woyska Hiszpańskie brnęły przez nieprzyiacielski ogień. Lecz odpor rokoszanow niemusiał bydź wielki, kiedy Jenerał Hiszpański podaie tylko z swey strony 7 ludzi zabitych, 6 zatopionych i 7 ranionych. Rokoszanie mieli mieć 30,000 ludzi i na placu boiu 37 dział utracić. Jen. Ramirez rozkazał wszystkich poymanych jenerałow i pułkownikow rokoszanow, pomiędzy któremi znaydował się dowodzący Jen. Józef Angulo, rozstrzelać.

Małżonka straconego Jenerała Porlier umarła z zgryzoty względem smutnego losu iaki iey męża spotkał.

Z Korfu d. 19 Października.

Wczoray w wieczor przybył tu Xże Holstein-Gottorp (były Król Szwedzki Gustaw Adolf) na zbroynym statku pod banderą Hiszpańską. Udać on się ma przez Jaffę do ziemi Swiętey. Towarzyszy mu młody officer iako adjutant. Zamyśla tu dni 20 bawić.

Rozmaite wiadomości.

Goniec, który d. 23 b. m. z Paryża wyiechał, przywiozł do Berlina wiadomość, że Xże Kanclerz stanu Pruski Hardenberg, powraca już z Francyi. Tenże goniec powiedział, że wyrok śmierci na Lavalette miał bydź d. 24 uskuteczniony, a na Neja za kilka dni poźniey.

Mowią, iż podług nowego rozkazu korpus Austryacki pod rozkazami Jenerała Lichtensteina pozostać ma nad brzegami Renu i głowną kwaterę mieć będzie w Freyburgu w Brisgowii.

Neapolitański Kapitan Rezzigo, który iako goniec przywiozł N. Cesarzowi Austryackiemu doniesienie o straceniu Miurata, znaydował się aż do ostatniey godziny życia przy Miuracie, i iako oczny świadek opowiedział co następuie o prawdziwie heroiczney śmierci tego człowieka: D. 13 Października o godzinie w pół do 10tey z rana przeczytany został Miuratowi wyrok śmierci; po wysłuchaniu go z spokoynością, usiadł u stolika i pisał do w pół do 12tey listy do swey familii. Gdy skończył pisanie, żądał nożyczek, aby, iak mowił, ustrzygł sobie włosow i włożył ie w list do swey małżonki; lecz odmowiono mu ich. Drugie iego żądanie było, aby kilku grenadyerow z iego niegdy gwardyi znayduiących się w Pizzo, rozstrzelali go; ale i tego mu odmowiono. O godzinie 6 wieczorem zaprowadzony został do wielkiey sali w domu mieyscowego dowodcy. Zdawał się bardzo zdziwionym, że nie poprowadzono go na plac publiczny; iednak z wesołą lubo pokaliczoną, od pospólstwa twarzą wszedł do sali. Ośm Sycylijskich żołnierzy stało z wyładowaną bronią przy drzwiach sali, dla wystrzelenia przy wchodzie do niego; lecz postrzegł to Miurat i

szypko skoczył na środek sali, potem cofnął się cokolwiek, odkrył piersi i zawołał: pal. Poległ od 8 kul ugodzony. Przed śmiercią życzył Królowi Neapolitańskiemu spokoynego panowania, i familią swoią polecił łasce Cesarza Austryackiego. Oto iest prawdziwy opis śmierci człowieka, który kilkanaście lat panował iako Król w naypięknieyszym w świecie kraiu.

Wypis z listu z Paryża d. 23 Listopada.

Wczorayszey nocy było tu wielkie zaburzenie, i obawialiśmy się ponowienia scen rewolucyynych. Za pomocą iednak narodowey gwardyi wszystko wstrzymane zostało. Od tego czasu wszystkie wniyścia do zamku Tuilleries są zamknięte i zamek na około osadzony iest żandarmami i wszelkiego gatunku woyskami. Między innemi powodami do zaburzenia miało także bydź przeniesienie Marszałka Neja z dotychczasowego iego więzienia do pałacu Luxemburg, gdzie będzie przez izbę Parow sądzony. Nie minie go iednak śmierć, chociaż ieszcze nie iest osądzony.

DONIESIENIA.

1wszy raz) Piotr Drzewiecki, zamieszkały w wsi Konicach, w Powiecie Jędrzeiowskim, Dpcie Krakowskim, ma zamiar iechania z żoną Felicyanną, dwiema ludźmi i czteroma swoiemi końmi, do Galicyi w Cyrkuł Myslinicki w interessach familii.

1wsy raz.) Jakob Rzepecki, zamieszkały w Gonowie, w Powiecie Szkalbmierskim, Dpcie Krakowskim, ma zamiar iechania do Rossyi do Powiatu Wołkowyyskiego w Gubernii Grodzińskiey.

3ci raz.) Amos Jaworski w Królestwie Polskim, w Departam: Krakowskim, w Powiecie Szkalbmierskim w dobrach Chroberz zamieszkały, z lokaiem i drugim stangratem swoim zamyśla wyiechać do Galicyi Austryackiey przez Radomno i Wielkie Oczy do Lwowa; ztamtąd do Austryi do Wiednia; a z Wiednia do Krakowa powrócić, o czem stosownie do przepisow czyni wiadomo.

Niżey podpisany ninieyszym do publiczney podaie wiadomości, iż w skutek Rezolucyi J. o. Prezessa Wys. Tryb. Cyw. 1wszey Inst. Dptu. Krakowskiego dd. 27 Listopada R. b. do liczby 2,894 zapadłey, Ruchomości po niegdy Michale Radoszu w wsi Gonowie Ptu. Szkalbmirskiego pozostałe iako to: Suknie męskie, pościel, sprzęty domowe, gospodarskie, naczynia kuchenne, i cokolwiek srebrnych, oraz inwentarz Bydła rogatego, koni, Owiec i trzody, tamże na gruncie w godzinach zwyczaynych dnia 18 Grudnia R. b. za gotowe pieniądze sprzedane zostaną. Dat. w Szkalbmierzu dnia 6 Grudnia 1815 Roku.

Jcenty Rawecki, Komor. P. H. i Z. Szkalb.

W Skutku Rezolucyi Wys. Trybunału Cywilnego pierwszey Instancyi Deptu Krakowskiego z d. 9 Maia r. b. do L. 947 wydanego, Część Wsi Piołunki w powiecie Jędrzeiowskim Departamencie Krakowskim leżąca, dawniey Sukcessorow Skępskich dziedziczna, złotych Polskich 16,105 groszy 10 przez w wszyuce biegłych oszacowana, na dniu 4tym Stycznia 1816 jako terminie przygotowawczym w kancellaryi niżey podpisanego Jędrzeiowie w domu pod Numerem 67 przez publiczną licytacyą sprzedawana będzie.

Każdy przeto Licytant dziesiątą Część Summy Szacunkowey iako Vadium przed licytacyą złoży. — Warunki zaś licytacyi, tudzież Akt oszacowania i opisania sprzedać się maiącey Części wsi każdego czasu w Kancellaryi niżey podpisanego przeyrzeć można. W Jędrzeiowie d. 12 Listopada 1815.

Morawski, N. P. Jędr. i K. hyp.